

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. miesięcz. z odnośn. do domu 1,50 mk. złote, do Polski 2,5 mk. zł., lub 6 milj. mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. za 3-milimetr rządkiem sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. zł. Redakcja i Administracja: Allenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na piątek 11 kwietnia 1924 r.

Nr. 87.

## Brońmy się! chcą nam odebrać wszystko co nasze!

Nasz wieszcz nieśmiertelny Adam Mickiewicz znalazł Krzyżaka, gdy powiedział, że „on wiecznie głodny choć pożarł tak wiele“ i że nawet na „resztę naszą rozdziera gardziele“. Chwalą się oni w Prusach Wschodnich publicznie, że walczą przeciwko mowie macierzystej polskiej. Nie dosyć na tem. Oni rozdzierają „gardziele“ ażeby polknąć polskie nabożeństwa, polskie nazwiska nasze, polskie nazwy miejscowości na Warmji, Powiślu i na Mazurach. Chcą plugiem niemieckim zaorać wszystko co polskie, ażeby nie pozostał kamień na kamieniu... Redakcja.

Podajemy zapowiedziane wczoraj ustępy ważniejsze z artykułu „Das deutsche Gesicht Ostpreussens von E. Boehm-Königsberg“ z nr. 85 nacjonalistycznej „Ostpreussische Zeitung“ ze środy dnia 9 kwietnia.

Czytamy w tym ohydny artykule co następuje:

„Komedja samostanowienia o sobie ludności, którą ludowi niemieckiemu przedstawiono, przeminęła, traktat wersalski został podpisany, wielkie kawaty Prus Zachodnich i Wschodnich wydano Polakom — bez »Selbstbestimmung« niemieckiej ludności. Także Toruń wydano. Rano o godz. 6 wyszło wojsko niemieckie, niemiecka młodzież towarzyszyła (!) wojsku aż za miasto. Gdy ta młodzież niemiecka po dwóch godzinach powróciła, miał Toruń twarz inną: wszystkie niemieckie nazwy ulic zniknęły, zastąpiono je polskimi nazwami, napisy firmowe niemieckie oblepiono polskimi napisami. (!) Toruń stał się polskim.

Tak samo jak w Toruniu działo się we wszystkich dzielnicach, która niemieckiej kulturze, niemieckiej plinności, setek lat pracy niemieckiej zawdzięcza wszystko: w krótkim czasie wszystkie nazwy miejscowości przestawiono na polskie, także imiona własne spolonizowano. Tak otrzymuje kraj polską twarz. (Perfidja! Kłamstwo! Przewrócono jedynie dawniejsze i historyczne nazwy. Red.)

I prawdopodobnie twarz swoją polską te kraje zatrzymają, nawet wtenczas, gdy znowu niemieckimi zostaną, tak jak mamy nadzieję. Nam Niemcom brak bowiem narodowościowego instynktu, który wszystkich naszych sąsiadów na północy, południu i wschodzie opanowuje i prowadzi. Jesteśmy tak »objektywni« (!!), tak »humanitarni« (!!!) tak »międzynarodowi« (!!!!) i jak tam te wszystkie piękne słowa obce się nazywają. Jesteśmy także jako chrześcijanie cierpliwi (!!) i nie zrozumieliśmy dotychczas, że nasi współobywatele (!) są naszymi bliźniemi (!) i że im nasza miłość (!!!!) przedewszystkiem (!!!!) się należy. Im i naszej ojczyźnie. (Hakatyzmowi wiecznie głodnemu, ale nie ojczyźnie. Red.)

Z biedą (!) utrzymaliśmy wymierającą w północno-wschodniej części Prus Wschodnich mowę litewską i przypominam sobie jeszcze polemikę gazetową, gdy przez 30 laty królewieccy profesorowie (ausgerechnet Bananen! Red.) o utrzymanie tej mowy walczyli (!!) — dla wiedzy należy utrzymać mowę litewską. I zwyciężyli »über die Staatsvernunft«.

A na Mazurach mamy polskie nazwy miejscowości, których żaden język niemiecki bez trudności wymówić nie może — a jednak od lat setek męczą się (!) niemieccy (!!) mieszkańcy z temi nazwami. Ale co gorszego (dosłownie): „Wir empfinden es nicht als Verrat an unserm Deutschtum, unsere guten deutschen Namen verpacken zu lassen und fragen sie ohne Scham und Scheu gedankenlos weiter“. Polak do wszystkiego przybiera polskie końcówki, mówi »Fensterladki« (Idiotyzm!) i podobnie, a tak spotykamy imiona własne jak: Kleinsky (!), Müllerowsky (!), Schultsky (!), Richtersky (!), Buchwaldsky (!), Otersky (!), (Kiepkę piętej widocznie autorowi artykułu brakuje). Redakcja i (słuchajcie) Kochansky (!!!) itd., których niemieckie pochodzenie nietylko z brzmienia, ale których niemiecka krew ch

właścicieli z niebieskich (?) ócz i miękkich blond (?) włosów bije w oczy.

Jestem przekonany, że jedynie tylko nasza obojętność co do tych powierzchowności (!) — gdyż wewnątrz są ci ludzie wszyscy Niemcami (!!) — powoduje utratę kosztownych części naszej (?) ojczyzny, a więc powinniśmy przez szkodę zmasdrzeć i teraz przynajmniej całym Prusom Wschodnim dać niemiecką twarz przez **zniezczenie wszystkich nazw miejscowości i — jeżeli to jest możliwe — zniezczenie także wszystkich imion własnych.** Gdybyśmy mieli „eine völkisch gerichtete Regierung“ byłoby to sprawą bardzo pojedynczą. Ponieważ atoli tej niemamy, musi każdy z nas stanąć w służbie dobrej (!) sprawy i za tem agitować. Znajduję zawsze, że przeważnie tylko b e m y ś l n o ś ć (!) jest powodem, że ci ludzie „ihre verpollackten Namen fragen“ i że bezmyślność „die verpollackten Namen ertragen lässt“ oraz iż należy im jedynie tylko drogę wskazać, jak łatwo zmienić się to może. Ta agitacja byłaby polem działania dla narodowych stowarzyszeń, dla Heimatbundu i Heimaldienstu, dla wszystkich, którzy wśród ludu ojczyście uczucia (!) pielęgnować zamierzają. Uczucia mogą być ugruntowane, gdy się w czyn zamienia, a zmiana imion własnych lub nazwy wsi oznacza czyn, który wzmocni poczucie niemieckie.

A teraz dalej:

Niedawno podróżowałem z Eiku do Lecu z różnemi pojedynczemi kobietami ze wsi. Pogawędka była przypadkowo ogólna, następnie umilkła, a potem słyszałem, jak dwie kobiety ze sobą **po polsku** mówiły, i to kobiety, które przecież z nami poprzednio po niemiecku rozmawiały. Przez chwilę przysłuchiwałem się, następnie usiadłem obok nich i zapytałem się, **czemu po polsku rozmawiają**, jeżeli po niemiecku mówić umieją. **W naszych zagrożonych Prusach Wschodnich nie powinien nikt mówić po polsku, który pragnie, ażeby Prusy Wschodnie niemieckimi pozostały.**

Kobiety się uniewiniwały tem, że **po Polsku idzie im lepiej i że to ich mowa macierzysta.**

Nastąpiła prawdziwie pruska i krzyżacka odpowiedź, którą przytaczamy znowu dosłownie:

„Ja — sagte ich — und nun sprechen Sie auch wieder mit ihren Kindern polnisch, und so wird auch diesen das zur Muttersprache, und wir kommen niemals weiter und werden vielleicht wieder einmal abstimmen müssen, ob wir polnisch werden wollen, nur weil Sie polnisch sprechen, trotz ihrer deutschen blauen Augen und blondem Haare“.

A potem jeszcze dwa potworne i hańbę kultury niemieckiej przynoszące zdania:

»Das war ihnen ein neuer Gedanke, sie sprachen begeistert von der Abstimmungszeit (!) aber **nie hatte ihnen jemand gesagt, dass eigentlich ein Unrecht wäre, polnisch zu sprechen, besonders mit ihren Kindern**“.

(Dla czego? Dla tego, że postępowano podług wyrafinowanego systemu innego hakatysty, superintendenta Hensela z Jafsborka, który napisał: „Man muss dem polnischen Kinde nicht sagen „Willst du das verfluchte Polnisch sein lassen“, wie leicht kann dadurch im Volke eine Gegenwehr entstehen“... Red.)

Następnie autor opowiada bajki z tysiąca i lednej nocy, że wielu »Niemców« wydalonych z Polski zamieniają nazwiska swoje polskie na niemieckie, ponieważ uważają istnienie polskich nazwisk w niemieckim kraju za rzecz niemożliwą i nieznośną. »Wszystkie bowiem polskie nazwy mają »niemieckie znaczenie« i wszystkie miejscowości miały kiedyś nazwy niemieckie, które dopiero »zakłamanie« być muszą. Serce hakatystyczne nie może się radzić, że miejscowość »Przepr

zurach przechrzcono na »życzenie« ludności na »Wachteldorf«. Twierdzi również autor, że wszystkie miasta z wyjątkiem Margrabowy i Białej miały niemieckie nazwy.

Dalej znowu prawdziwie pruskie wynurzenia: „Wahrlich, wenn man die polnischen Namen im Süden und Südosten und die litauischen im Osten hört, wer hört, dass wir noch immer polnisch u. litauisch predigen lassen, obgleich die ganze Bevölkerung deutsch versteht, der kann wirklich glauben, dass er in undeutschem Lande ist. Bis man dann der Bevölkerung in die blauen Augen und die deutschen Herzen sieht!“

A potem zachęcenie do »pracy«:

»Wie herrlich war der Aufschwung der Abstimmungszeit! Mit welcher Hingebung wurde von Unzähligen gearbeitet und gewirkt. Aber man dürfe die Hand nicht vom Pfluge lassen! Wir dürfen nicht eher ruhen, als bis ganz Ostpreussen nicht nur im Herzen deutsch ist, sondern auch ein deutsches Gesicht hat.«

A więc **zaorać chcą** od razu całą polskość w byłych dzielnicach plebiscytowych. Zdusić i zgniebić od razu, aby nie mieć kłopotu w przyszłości. Straszliwe są to plany naszych najserdeczniejszych przyjaciół. Artykuł „Ostpreussische Zeitung“ to znowu dokument, który dołączyć należy do dokumentu Ruchacza, do broszury Hensela i innych potwornych publikacji niemieckich. Czy umiemy aby użytkować owe dokumenty, który nam w swej zaciekłości i nienawiści sami wrogowie do rąk oddają?

Obserwator.

## Ku rozwiązaniu sprawy odszkodowań.

Paryż. Komitet Davieśa badał dziś szereg poprawek wniesionych przez podkomitet redakcyjny. Dalszy ciąg obrad po południu. Oficjalne wreczenie raportu komitetu rzeczoznawców komisji odszkodowań nastąpi we wtorek rano.

Paryż. „Matin“ donosi, że okazała się konieczność poczynienia zmian niektórych punktów sprawozdania rzeczoznawców, między innymi w projekcie statutu Banku Złotowego. Siedzibą tego banku ma być Berlin. Kapitał zakładowy wynosi 400 milionów marek złotych, podzielony na akcje 100 marek. Udział Banku Rzeszy wynosić ma 100 milionów marek złotych. Pozostałe 300 milionów pozostawione będą subskrypcji krajowej i zagranicznej.

Paryż. Zaprzeczają tu kategorię wiadomości ogłoszonej przez biuro Wolffa, jakoby okupacyjne wojska francuskie posuwały się na północ do Eiberfeldu. W rzeczywistości nie są przewidziane żadne podobne operacje.

Paryż. Havas dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu ogłoszone zostaną nowe przepisy eksportowe, znoszące między innymi zakaz wywozu odpadków wełnianych i bawełnianych, skór, zboża nasiennego i artykułów spożywczych z wyjątkiem mięsa. Zezwolony będzie wywóz koni.

Paryż. Wizyta niemieckiego ambasadora u Poincarégo w sprawie nowych umów w przemyśle nadreńskim nie osiągnęła celu. Według urzędowej notatki »Tempsa«, rząd francuski stoi na stanowisku, że tego rodzaju rokowania mogą być odbywać tylko między rządem francuskim a rządem niemieckim, natomiast rząd niemiecki nie może tak długo brać udziału w tych rokowaniach, dopóki nie zostaną ustalone.

Kolonja. (PAT.) Na zgromadzeniu partji ludowej min. spraw zagr. Stresemann wygłosił mowę o ogólnej sytuacji politycznej. W sprawach umów między przemysłowcami a towarzystwem M. I. C. U. M. b. kanclerz oświadczył, że ani rząd niemiecki nie mogą dłużej dźwigać ciężarów, wynikających z tych kontraktów i dlatego należy przewidywać że kontrakty te będą odrzucone. Banki angielskie odmawiają wszelkich kredytów przedsiębiorcom niemieckim, dopóki trwać będą kontrakty z M. I. C. U. M. niedające przemysłowi niemieckiemu żadnych gwarancji powodzenia. Stresemann zaprzeczył jednakże stanowczo, jakoby Niemcy miały znów w jakiegokolwiek bądź formie podjąć bierny opór w krajach okupowanych. Przeciwnie, Niemcy dążą do uregulowania sprawy modus vivendi w krajach okupowanych drogą bezpośrednich rokowań francusko niemieckich. M

więc o zarzutach stawianych Niemcom z powodu procesu monachijskiego, Stresemann oświadczył, że pomimo szacunku należnego Ludendorffowi, b. głównemu dowódcy, Stresemann sam potępia jego występki jako polityka i uważa, iż krytyka zagranicy w tej sprawie nie może Niemcom mleć nic do zarzucenia. Następnie wspominając o t. zw. organizacjach patriotycznych w Niemczech, min. zaznaczył, że jego zdaniem, organizacje te nie mają charakteru ani wyrotowego, ani militarne.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Bank Polski ma 30.000 akcjonariuszy.

Liczba akcjonariuszy Banku Polskiego dosięgnie prawdopodobnie cyfry 30 000 osób. Ponieważ akcjonariusze ci rekrutują się ze wszystkich sfer społecznych — od najbogatszych do najbiedniejszych, więc Bank Polski będzie w znaczeniu najdosłowniejszą instytucją wszechnarodową. Zebranie ogólne akcjonariuszy wyznaczone, jak donosiliśmy na dzień 15 bm. odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji. Komitet organizacyjny banku wybrał na to zebranie największą salę, jaką Warszawa posiada, jednakże i ta sala pomieścić może tylko drobną część akcjonariuszy Banku. Zresztą zbytni napływ akcjonariuszy nie jest przewidywany — raz dlatego, że sprawy, które znajdują się na porządku dziennym mają charakter formalny, a poza to dlatego, że skład Komitetu organizacyjnego Banku oraz prawo statutowe nadane ministrowi skarbu zgłaszania sprzeciwu przeciwko wyborowi osób niepożądanych — są rękojmią, iż interes wszystkich grup akcjonariuszy będzie z jednakową pieczołowitością ochroniony.

#### O dalsze rokowania z Niemcami

Warszawa. (PAT.) Rząd polski przyjął propozycję Rady Ligi wyrażoną w rezolucji z dnia 14 marca b. r. by rokowania z Niemcami w sprawie art. 3, 4 i 5 traktatu o mniejszościach dalej prowadzone były pod egidą p. Kackenbecka prezesa trybunału mieszanego na G. Śląsku w charakterze medjatora a w danym razie arbitra. Na zaproszenie rządu polskiego p. Kackenbeck wyraził zasadniczą zgodę na objęcie przewodnictwa w charakterze powyżej określonym. Wobec tego pełnomocnik polski Prądziński, prezes Oddz. Prokuratorji Gen. uda się w najbliższych dniach do Berlina, celem odbycia wstępnej konferencji z rządem niemieckim.

Warszawa. (PAT.) Dyrektor Depart. w M. S. Z. p. Kozłowski uda się dnia 6 b. m. do Paryża, jako delegat rządu polskiego na sesję Komitetu Trzech, wyłonionego przez Radę Ligi w celu ustalenia podstaw odszkodowań dla anulowanych kolonistów w myśl rezolucji Rady Ligi z dnia 16 grudnia 1923.

## Der Totengräber.

Ermländer!

Einen faulen Witz hat sich das ostpreussische Zentrum geleistet! Es befiehlt uns einen Totengräber in den Reichstag zu wählen. „Totengräber!“ Diesen Kosenamen hat 1914 auf einer Zentrumsversammlung in Trier der grösste Zentrumsmann der Gegenwart der jetzige Reichskanzler Marx den Anhängern der sogenannten Berliner Richtung, also auch besonders Dr. Fleischer, der zum Vorstand der Berliner Richtung gehörte, beigelegt. Dr. Fleischer ist ein Totengräber. Der Berliner Dr. Fleischer ist ein Totengräber, ein überaus tüchtiger Totengräber, der sein Handwerk aus dem ff versteht, der totsicher alles begräbt, was er unternimmt, woran er Hand anlegt.

So ist

#### Dr. Fleischer ein Totengräber der Arbeiter!

Von Beruf ist Dr. Fleischer ein Arbeiterskretär. Ja, als Vorstand des Arbeiterbundes Berlin hatte er eine leitende Stellung.

Was hat Dr. Fleischer als Arbeiterskretär dem armen Arbeiter nicht alles angedröhrt. Die Sterne vom Himmel hat er runter geschwändert. Das Paradies auf Erden hat Dr. Fleischer den Arbeitern versprochen, wenn sie nach seinem Recepte sich schinden liessen. Wie sollte man nach Wasser schnappen, so sassen die armen Leute in den Arbeiterversammlungen, mit aufgeschlagenem Mund, verschlangen gierig die Honigworte Dr. Fleischers und berauschten sich an diesen. In der Banausen, nichts als Banausen waren die schönen Ammenmärchen des lebenswürdigen Dr. Fleischers; denn trotz des Schwänderns und der gerade wegen des Zuviel-schwänderns unter Dr. Fleischers Leitung der Arbeiterskretär in Berlin die galoppierende Schwändersucht. Heute verliert der Arbeiterverband Berlin garnicht. Er verliert den Schlaf des Gerechten. Dr. Fleischer hat ihn begraben. Fürwahr ein tüchtiger Totengräber ist Dr. Fleischer. Für diese Glanzleistung gehört ein Meisterbrief.

Arbeiter! Stellt Dr. Fleischer diesen Meisterbrief am 4. Mai aus. Wir wissen wohl, dass ihr zu intelligent seid, als dass ihr euch durch den redegewandten Dr. Fleischer einfangen lässt. Aber sorgt auch dafür, dass er nie mehr wieder Gelegenheit haben wird, hier in Ostpreussen die Leute zu betören, nachdem er in Berlin bankrott, total bankrott gemacht hat.

Arbeiter! Auf zum Kampf gegen den unfähigen,

#### Zniesienie traktatu o mniejszościach ?

Warszawa. Wśród senatorów dyskutuje się sprawę powzięcia wniosku, według którego rząd otrzymałby wezwanie do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach. Marszałek Trąpczyński zasięga obecnie w tej sprawie opinji znawców prawa międzynarodowego. Sam uważa, że Polska posiada prawo do wypowiedzenia tego traktatu. Twierdzenie to opiera na tem, że traktat o mniejszościach jest nieważny ponieważ nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone które natomiast były wolne od ratyfikacji traktatu wersalskiego, gdyż w ostatnim znajduje się klauzula, że wystarczy ratyfikacja ze strony trzech głównych mocarstw, a nie pięciu.

## Wielkie wiece wyborcze

odbędą się:

**w Zakrzewie** pow. Złotowski w niedzielę dnia 13-go kwietnia zaraz po głównym nabożeństwie.

**w Złotowie** w niedzielę dnia 13-go kwietnia zaraz po nieszpórach w sali „Freundschaftsgartenu“.

Referat wygłosi mówca zamiejscowy.

**Uprasza się dla dobra sprawy o jak najliczniejsze przybycie!**

Dlatego też zerwanie traktatu o mniejszościach nie stanowi jeszcze naruszenia głównego traktatu wersalskiego. Oczywiście Polska, trzymając się głównych zasad traktatu o mniejszościach dobrowolnie powinna zdanem marszałka dążyć w pierwszym rzędzie nie do zerwania traktatu, ale do usunięcia tych wszystkich niedogodności, które zawiera. A więc na mocy art. 12 powinna wnieść do Rady Ligi Narodów żądanie zmiany przepisów ograniczających suwerenność państwa; Polska powinna dalej zażądać, aby obowiązki co do osób niemieckiego pochodzenia były zależne od wzajemności ze strony Niemiec. Dopiero jeśli ta droga okaże się niemożliwą, trzeba będzie traktat o mniejszościach wypowiedzieć.

### Niemcy.

#### O rezultacie wyborów do sejmku bawarskiego.

Berlin. (AW.) »Muench. Neueste Nachr.«, oceniając wyniki wyborów do sejmku bawarskiego piszą: Rozłam wśród socjalistów i wysunięcie grup zawodowych wywołał oczekiwany niepomyślny rezultat. I nie mogło być inaczej. Jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek oddaleni od większości antysocjalistycznej. Wy-

grosssprecherischen Berliner Dr. Fleischer, den Totengräber der Arbeiter!

Weiter!

#### Dr. Fleischer ist Totengräber der Landwirte!

In Berlin ist Dr. Fleischer arbeitslos geworden. Da machte er sich auf die Socken. Er suchte sein Heil in Ostpreussen. Mit einem Schlage wurde aus dem verkrachten Arbeiterskretär aus der Grosstadt, der wohl kaum die Kräh von der Ente unterscheiden konnte, ein Musterlandwirt. Wirklich! Ein Mord...! Er schmierte sein Mundwerk und das Phrasengedresch fing von neuem an.

Künstlicher Dünger war sein Lösungswort, wo er Landluft roch. Künstlichen Dünger hat Dr. Fleischer versprochen jedem Landwirt fast umsonst. Mit diesem billigen künstlichen Dr. Fleischer-Dünger sollten die Erträge der ermländischen Grundstücke verdoppelt, verdreifacht, sollte ein goldenes Zeitalter geschaffen werden.

Aber der künstliche Dr. Fleischer-Dünger blieb aus. Dafür bekamen die Landwirte viel, sehr viel Dr. Fleischer-M... denn unter der Regierung der Dr. Fleischerpartei brach wie eine Sturmflut eine rasende Steuerlast über die Landwirtschaft und droht diese zu erdrücken.

Das ist also das von Dr. Fleischer versprochene goldene Zeitalter der Landwirtschaft.

Landwirte! Wer ist euer Totengräber? Der vor kurzem in Ermland vergötterte Bauernkönig Dr. Heim hat sich mit den bayrischen Bauern vom Zentrum losgelöst und bekämpft das Zentrum aufs schärfste. Er hat eingesehen, dass das Zentrum gegen die Interessen der Landwirtschaft arbeitet.

Die Aufstellung Dr. Fleischers zum Reichstagskandidaten ist ein Hohn auf die Landwirtschaft. Das Zentrum verlangt, dass ihr einen verkrachten Arbeiterskretär aus der Grosstadt wählen sollt. Diese Zustimmung ist eine Herausforderung der Wähler.

Landwirte, stellt am 4. Mai dem verkrachten Sachsen (Leipziger) Dr. Fleischer einen Frachtbrief nach Leipzig-Berlin aus, dass er nie mehr wieder sich erlaubt, in Ermland mit seinem künstlichen M... zu hausieren.

Ferner

#### Dr. Fleischer ist der Totengräber der deutschen Wirtschaft.

1922 kamen die Grossmächte in Genua zusammen, um Deutschland in der Not zu helfen. Die Mächte waren bereit, Deutschland grosse Unterstützung zu gewähren, wenn Frankreich hatte nicht Nein gesagt.

bory odbywały się w nastroju, który wywołał proces Hitlera, wybory nastrojone nie są zaś środkiem odpowiednim do stworzenia większości, zdolnej do rządzenia. Zachodzi pytanie, czy nowy sejm jest wogóle zdolny do pracy i czy można utworzyć rząd. Możliwe jest, że wkrótce stanjemy znowu przed pytaniem, przed którym staliśmy w grudniu, jak rozwiązać sejm.

### Kanclerz Rzeszy

#### o umowach przemysłowych w Nadrenji.

Berlin. (AW.) Kanclerz Rzeszy Marx w rozmowie z korespondentem »Koelner Tagebl.«, zakomunikował, że rząd niemiecki uważa umowy przemysłowe w Nadrenji kończące się w dniu 15 kwietnia za tak ciężki dla przemysłu niemieckiego, że przedłużyć ich nie można. Dlatego rząd niemiecki polecił ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu, wysondować na Quai d'Orsay, jakie stanowisko zajmie rząd francuski, gdyby nie przyszło do przedłużenia tych umów.

#### Wyniki wyborów w Bawarii.

Berlin. Wczoraj wieczorem były znane wyniki z 159 okręgów. Z 38 okręgów między nimi Hof, Bamberg i Fürth brak jest jeszcze rezultatów. Dotychczas opublikowane jest urzędowo następujące liczbowe zestawienie.

Bawarska partja ludowa 752 228; Blok narodowy niemiecki 405 865; Socjaliści 355 956; Związek chłopski 184 362; Komuniści 179 323; Złączona partja narodowa 167 115; Blok niemiecki 61 568; Liberalowie narodowi (partji kraj.) 25 179; Chrześcijańsko-socjalna partja 18 555; Grupa urzędnicza Kratofiel 18 105; Grupa Lorena-Stüllera 9858; Związek mieszczański Südgau 8282; Niemiecka partja ludowa 5087; Niezależni socjaliści 1361; Partja urzędnicza 3839; Partja republikańska 278.

Według tych danych liczba mandatów poselskich podzielona zostanie między poszczególne partjami: jak następuję; Bawarska partja ludowa 30; Blok narodowy (völkische) 16; Socjaliści 13; Związek chłopski 7-8; Komuniści 7; Złączona partja narodowa 6-7; Blok niemiecki 2-3; Liberalowie narodowi (partja kraj.) 1. Pozostałe partje nie będą miały przedstawicieli.

Za rozstrzygnięciem ludowym co do reformy konstytucji padło 986 978 głosów przeciw 1 012 305 gł. Przeciw rozstrzygnięciu ludowemu głosowali Narodowcy (Völkische), Socjaliści, Demokraci, Związek chłopski i Centrum.

#### Francja jest największą siłą militarną świata.

Barmen. (PAT.) Kanclerz Marks wygłosił na zgromadzeniu partji centrowej wielką mowę polityczną, w której zobrazował wyniki prac obecnego rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mówiąc o sprawie odszkodowań, kanclerz oświadczył że rząd zbada z całą sumiennością sprawozdanie rzeczoznawców, zgodzi się jednak na zaproponowane przez nich

Da aufeinmal wurde bekannt, dass die deutschen Delegierten hinter dem Rücken der Mächte einen Verbrüderungsvertrag mit den russischen Bolschewisten geschlossen hatten. Das wirkte wie eine Bombe, schrieb damals eine englische Zeitung. Die deutschen Delegierten mussten sofort Genua verlassen. Das Vertrauen der Grossmächte zu Deutschland wurde aufs schwerste erschüttert. Seit diesem Zeitpunkt datiert der Beginn der Teuerung.

Wer war Urheber dieses politisch dummen Schrittes in Genua? — Wieder war es das unselige Zentrum! Dr. Fleischer war der Hauptvertreter der Verbrüderungspolitik mit den Bolschewisten. Schon lange vor Genua hat er öffentlich davon erzählt, dass in Genua ein Osterl gelegt würde. Tatsächlich hat sein Parteigenosse Dr. Wirth dies Osterl (offenbar auf Antrieb Dr. Fleischers) gelegt. Es war aber kein Osterl, sondern ein Drachenei, aus dem das deutsche Elend herankroch.

Auch in das Kabinett Cuno, das wegen paar Telegraphenstangen, wie Dr. Fleischer später selbst gesagt hat, den so widersinnigen Ruhrkampf unternommen hat, hat das Zentrum seine Vertreter geschickt, während die Sozialdemokraten sich klugerweise zurückgezogen hatten.

So ist hauptsächlich das Zentrum, insbesondere Dr. Fleischer der Totengräber der deutschen Wirtschaft gewesen.

Ermländer! Lasst uns am 4. Mai dem famoson Dr. Fleischer einen Denkzettel geben! Dieselben Zentrumsführer, die euch im Kriege und nach dem Kriege tausendmal betrogen haben, werden euch wieder erzählen, dass die katholische Sache es erfordert, für das Zentrum zu stimmen. Glaubt das ihnen nicht! Kein geringerer als der Erzpriester Dr. Mattern aus Rössel hat es 1914 in der Schlesischen Volkszeitung Nr. 161 aufs schärfste betont, dass das Zentrum keine katholische Partei ist.

Wenn ihr einen Katholiken wählen wollt, so wählt den Pfarrer Osinski, der die katholische Sache besser vertretet wird, wie der verkrachte Arbeiterskretär aus Leipzig Berlin. Auch der Kandidat des Bundes der kleinen Landwirte ist katholisch.

Ermländer!

Auf zum Kampf gegen den verkrachten Leipziger-Berliner, den Totengräber Dr. Fleischer.

Und nach errungenem Sieg werden wir im schönen Wonnemonat Mai anstimmen das schöne Liedchen: Fleischer ade! Scheiden tut weh! Aber dein Scheiden macht, dass mir das Herze lacht! Fleischer ade! Scheiden tut weh! Ein Ermländer.

świadczenia tylko wówczas, gdy one nie będą przekraczały sił gospodarczych narodu niemieckiego. Jesteśmy dzisiaj przedmiotem polityki obcych mocarstw — mówił kanclerz. Jest to bolesne i deprymujące, lecz musimy zgodzić się na to. Dobrze rozumiemy, że każde serce czujące patriotycznie i pełne miłości Ojczyzny buntuje się przeciwko temu, co obecnie Niemcy przeżywają. Jednakże dumą napętnia nas nasz handel, dumni jesteśmy z naszych ofiar i z naszych czynów, których dokonaliśmy w czasie wojny światowej. Nieszczęściem jest, że wrogowie nasi usiłują zgasić w sercach niemieckich święty ogień narodowych uczuć. Osiągają jednak przez to tylko tyle, że niesumieni podlegacze uprawiają tylko swą niecną politykę. Obowiązkiem naszym jest prowadzić nie politykę serca, lecz politykę zimnej rozważli. Politykę tę atakują najwięcej kółka nacjonalistyczne w Niemczech, które zarzucają rządowi, że jest za słaby, ponieważ szuka porozumienia z przemożnym przeciwnikiem. Koła te domagają się od rządu, aby nie stosował się do postanowień Traktatu Wersalskiego i aby odrzucił wszelkie daleko idące świadczenia, wynikające z tego traktatu. Naród niemiecki nie mógłby wyświadczyć Polnecaremu większej usługi, jak stawić Francji nierozumny opór. Francja jest obecnie największą siłą militarną świata i zbrodnią jest gnąć bezbronnych dzisiaj ludzi przeciwko stokrotnie potężniejszej armii, zaopatrzonej we wszelkie najnowsze techniczne środki wojenne. Gdybyśmy się stosowali do żądań kół radykalno-prawicowych, wówczas państwo niemieckie rozpadłoby się niecierpnie.

## KRONIKA.

Olsztyn, 10 kwietnia 1924.

Kalendarz na piątek: Leona W. p.wd.

Wschód słońca o godz. 5,14; zachód o g. 6,49

— r. Krolewiecka „Königsb. Volkszeitung“ donosi, że rząd pruski ze względu na ciężkie położenie finansowe państwa szkół dla mniejszości narodowych w Prusach zakładać niebędzie. W tym sensie odpowiedział minister oświaty na małe zapytanie posła p. Baczewskiego.

### Z Warmji.

\* Olsztyn. Składy otwarte będą w niedzielę dnia 13-go kwietnia w godzinach od 8-10-tej i od 12-2-giej.

— Terminy wpłaty ważniejszych podatków. W nadchodzącym miesiącu kwietniu przypada termin wpłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Do dnia 15. kwietnia wpłacona być winna pierwsza rata podatków gruntowych.

Do dnia 15. kwietnia wpłacony być musi podatek przemysłowy od obrotu (najmniejszych przedsiębiorstw).

Do dnia 15. kwietnia uiszczony być muszą miesięczne wpłaty od obrotu osiągniętego w marcu b. r.

Do dnia 23. kwietnia złożone być winny zeznania od podatku dochodowego na rok 1924, przez osoby fizyczne i spadki wakujące.

W dniu 23. kwietnia upływa termin płacenia przez osoby prawne całej kwoty podatku dochodowego przypadającego od dochodu wykazanego w zeznaniu za rok 1923 r.

Nadto w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty uposażeń uiszczony być winien, jak co miesiąc podatek dochodowy, potrącony przez pracodawców.

Wreszcie płatne być winny bez zwłoki wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze ze wskazaniem terminu płatności w kwietniu b. r.

Pozatem w dalszym ciągu egzekwowane będą zaległości drugiej raty podatku majątkowego niewpłaconej w terminie płatności, który upłynął z d. 26. b. m.

Zarówno przy egzekwowaniu zaległości jak i przy wpłaceniu ich po upływie ostatecznego terminu doliczane będą wysokie kary za zwłokę, a przy podatku majątkowym i przy podatkach i opłatach, na które podatnicy otrzymują nakazy płatnicze, podwyższone będą stawki wymiaru.

— Podwyższenie towarowych taryf kolejowych. Dnia 5-go b. m. ministerstwo kolei wprowadza podwyżkę taryf kolejowych towarowych. Podwyżka wynosi 25 do 30 procent i polega na przesunięciu wszystkich kategorii towarów o jedną klasę wyżej. Taryfy osobowe pozostają nadal bez zmiany.

\* Biskupiec. W poniedziałek 14 kwietnia od godz. 9-tej w Hotelu Dworcowym drzewo długie i użytkowe przeważnie z leśnictwa Dembowo. Po tem terminie sprzedaż chróstu z całego obwodu.

### Z Mazur.

\* Olsztynek. We wtorek 15 kwietnia od godz. 8-mej sprzedawane będzie u Fuchsa drzewo choińskie do budowl i to w małych losach dla własnej potrzeby. Drzewo jest z leśnictwa Marawzy, Stawiguda i Morsfeld. Zapłać na terminie.

### Z innych części Prus Wschodnich.

\* Królewiec. Strejk robotników kolejowych w Prusach Wschodnich. Większa część robotników kolejowych w obwodach Królewiec i Malborka opuściła pomimo przestrzeżenia pracę. Przerwa w komunikacji nie nastąpiła. Dla utrzymania parowozów w pogotowie wstawiono w Malborgu 45 osób pomocy technicznej.

Baczność!

Baczność!

# Wiece wyborcze mniejszości polskiej

odbędą się w następujących miejscowościach:

## Warmja:

**w Olsztynie w niedzielę, 13 kwietnia** o godz. 5-tej w Hotelu International;

**w Gietrzwałdzie w niedzielę, 13-go** zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Jackowskiego;

**w Duż. Bartółtach w niedzielę, 13-go** zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Orłowskiego;

**w Klebarku w niedzielę, 13-go** o godz. 3-ciej. Gdzie poda się później;

## Powisłe:

**w Kwidzynie w niedzielę, 13 kwietnia** po sumie w Resursie;

**w Tychnowach w niedzielę, 13.**, po Gorzk. Żalach u p. Kaszubowskiego;

**w Sztumie w niedzielę, 13 kwietnia** po sumie w Strzelnicy.

Mówcy zamiejscowi przybędą.

Związek Polaków w Niemczech (T. z.)  
Dzielnica IV.

## Ś. p. Br. Koraszewski, redaktor polski.

W »Katoliku« czytamy:

W nocy z piątku na sobotę umarł w Katowicach Bronisław Koraszewski. Umarł, przeżywszy zaledwie 60 lat. Ciężkie przejścia życiowe od początku wojny po przez całe jej trwanie strawiły mu siły. Lata to były dla niego prawdziwie wojenne, jakże wojna niesie podwójnie w księdze żywota. Nie biorąc z racji wieku czynnego udziału w zbrojnej wojnie, przechodził mimo to na stanowisku polskiego redaktora w Opolu wiele z okropnych rzeczy, jakie wojna niesie. Uwożono go, więziono, a choć go pod mur nie stawiano, to wszakże wydano go na ulicach Nysy i rynku Opolskim na widok rozhukanego tłumu, który go mógł w kawały rozszarpać. Potem przyszła tułaczka po świecie, niepewna jutra a pełna mozołu i trudu. Czyż dziwna, że 10 lat takiego życia stargało mu nerwy?! Wczorajszej nocy anioł śmierci przyniósł wielki, wieczny, Boży pokój strudzonemu wojownikowi w służbie Boga i narodu.

W roku 1888 Bronisław Koraszewski, urodzony na ziemi poznańskiej, objął redakcję, wychodzącego w Król. Hucie »Głosu Ludu Śląskiego«. Praca na ugorach górnośląskich zaczęła go nęcić wtedy, gdy kształcił się w gimnazjum żegańskim, na Śląsku Dolnym. Tam ludność już była zupełnie niemieczona. Ale niedaleko ziemia Opolska trwała jeszcze wiernie przy polskości. Dopomagać w tej walce i toczyć bój szlachetny o byt narodowy tej starej Piastowskiej dziejiny, — to stało się dla niego gorącym pożądaniem i programem życiowym. Okoliczności zaprowadziły go najprzód do centrum obwodu przemysłowego. Po zwinięciu »Głosu« Koraszewski został współredaktorem »Katolika«. Ale serce jego zwracało się stale do pól, do łąk do lasów... do wsi, bo na wsi się urodził i na wsi wzrósł. I przeto, gdy zdarzyła się sposobność założenia gazety w okolicy rolniczej, w Opolu, chętnie się tego podjął, zdając sobie sprawę, że idzie na trudne stanowisko, na groźną placówkę, na słowiański zasiłek przeciwko wrogowi, przez proaicjów naszych »opolem« zwany.

Koraszewski poszedł jak rycerz bez trwogi, aby założyć ognisko polskości na tych zapomnianych przez naród kresach. Szare, codzienne bytowanie ludu zaczął przekształcać na świadome, narodowe życie. Bez pośpiechu, lecz stale, celowo, z rozważaniem, nieraz gorąco serca mitygując roztrzęsioną. Działano się to przedewszystkiem przez gazetę, lecz coraz częściej i liczniej przez zebrania, wiece, towarzystwa, spółki, teatry amatorskie, agitacje wyborcze i inne środki, jakie w owych czasach były możliwe w ramach systemu pruskiego. Wszystkie ta praca opierała się na legalnej podstawie, a mimo to redaktor musiał płacić liczne kary pieniężne, odsiadywać miesiącami więzienie i znosić rozliczne utrapienia. Jednakże to wówczas należało tak bardzo i tak ściśle dożwawodu redaktora polskiego, że tak Nieboszczyk, jak każdy inny redaktor, brał to na siebie, jako nieunikniony obowiązek. Nikogo też to nie gnębiło, ani lamalo. Więzienie było niejako wypoczynkiem. Jedyną nagrodę redaktora stanowiło to, że na opolskim uporze zaczęły wykwitać coraz bujniej kwiaty miłości tego wszystkiego, co stanowiło treść polskości. Było to bowiem znakiem, że praca jego odnosi pożądany skutek. A więc dalej do pracy! Dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, rok po roku, aż Bronisławowi w tym wieku spłynęło na niej trzydzieści lat.

Trzydzieści lat kamiennej pracy, w trudnych a często nieznośnych stosunkach, Koraszewski przetrzymał dla tego, ponieważ był idealistą, jakich dawniej w Polsce żyło więcej, niż dzisiaj. Z tego źródła płynęła miłość ojczyzny, miłość ludu, miłość ziemi. Z tego źródła poświęcenie siebie samego, jako człowieka, dla wielkiej sprawy narodu. Zład głęboka wiara, ufna i krzepiąca. Zład ta wytrwała a niezmierna dla — Polski.

Dawniej tego nie można było tak powiedzieć, nie chcąc się natknąć na paragraf. Lecz dziś wobec zmienionych stosunków politycznych i wobec trumny Koraszewskiego trzeba głośno zawołać: Oto rycerz kresowy, który całe życie stawiał na pracy dla ojczyzny Polski. A im beznadziejniej przedstawiała się przed wojną sprawa jej smartwychwstania, tem większa cześć tym, którzy jak on, niezłomnie trwali w pracy i nadziei. I Bóg już za życia nagrodził go najslodsza nagrodą: dał mu żywą, wielką wspaniałą ojczyznę!

Przed trumną tego redaktora polskiego, (który to tytuł nieboszczyk, najwyżej sobie cenil), niechaj się skłonią wszystkie sztandary polskie nie tylko na Górnym Śląsku. Bo cała Polska powinna sobie uprzytomnić, że gdyby nie praca długoletnia u podstaw takich ludzi, jak Nieboszczyk, nie byłoby na Śląsku walnych zwycięstw plebiscytowych lub powstańczych. Ten w trumnie dziś leżący redaktor polski przygotowywał to wszystko przez dziesiątki lat pracy. I dla tego słusznie powiedzieć o nim można, że należał do Polaków, którzy czasu niewoli w pierwszym szeregu, a przeważnie przed frontem, Polskę budowali. R. i. p.



## Znak masoński i pogański.

(Wyciąć i dalej podawać).

Do walki z tym znakiem pogaństwa teutońskiego, który zagraża katolickiej Warmji! **Krzyż połamać!** To ich znak! To znak „Deutschvölkische Partei“, to znak „hackenkreuzerów“, „Stahlhelmów“, „Bismarckbundów“ i „Jungdeutscher Orden“.

**Jeżeli ci wrogowie krzyża chrześcijańskiego zwyciężą, to i nasze krzyże połamią!**

Centrowcy zaś w czasie plebiscytu z tymi ludźmi przeciwko nam katolikom szli!

Precz z pogaństwem, precz z masoństwem z katolickiej Warmji Kopernika i Hozjusza.

Głosujmy na naszą polską listę! Swój.

◆◆◆◆◆  
◆ **Uczęszczajcie pilnie na zebrania** ◆  
◆ **towarzystw naszych!** ◆  
◆◆◆◆◆

### Ruch towarzystw.

St. Wartemborg. Próba sztuki i lekcja śpiewu w niedzielę 13 bm. o 3-tej u p. Langwalda.

Gietrzwałd. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 13-go bm. po południu o godz. 4-tej u p. Fiutaka. Omawiane będą bardzo ważne sprawy dla tego przybycie wszystkich członków konieczne potrzebne. Zarząd.

Wymój. W niedzielę 13 kwietnia o godz. 2,30 po południu odbędzie się w domu p. Stinky pogadanka dla kobiet, na którą zapraszamy wszystkie kobiety z Wymója i okolicy zapraszamy. Można wynajmować w Wy-moju i okolicy zapraszamy. K. O. w. Koblecych.

Starytarg. Zebranie Kółka rolniczego w Starytargu i okolicy odbędzie się w niedzielę 13 kwietnia o godz. 4 1/2 zaraz po »Gorzkich Żalach« w lokalu p. Kikuta. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Sztum. Zebranie Kółka rolniczego w Sztumie i okolicy odbędzie się we wtorek dnia 15 kwietnia b. r. o 10 przed połud. w lokalu p. Bloka. Uprasza się o przybycie wszystkich członków pros! Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie. Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej w Olsztynie.

## Przeglądajcie listy wyborcze!

Przeglądajcie za siebie listy wyborcze i za tych, ośpałych, którzy obowiązku swego nie znają. Kto nie jest zapisany, ten nie będzie mógł głosować.

## Zamówienie „Gazety“ na kwiecień.

Ich bestelle hiermit für den Monat April 1924  
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.25 Goldmark sowie 24 Pf  
Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 1,49 Goldmark erhalten zu haben bescheinigt



### Kołowce

we wielkim wyborze, dobre  
wykonanie z ła gumami  
zadziwiająco tanio.

Wszelkie części zapasowe i przybory.



### Maszyny do szycia i centryfugi

bardzo tanio.

**BERNARD BULITTA**

Tel. 49. Wartembork. Tel. 49.  
Dogodne warunki odpłaty.

## Śpiewniczki narodowe

w różnych wielkościach

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Dla Towarzystw zale-  
camy zakup jednoli-  
tych śpiewniczków.  
Wydanie „Gazety Ol-  
sztyńskiej“ obejmujące  
32 stron kosztuje tylko  
15 fen. za egzemplarz.  
Zarządom Towarzystw  
i odsprzedającym u-  
dzielamy rabatu. . . .

Poszukujemy

### objekta do zamiany

do Polski w każdej wielkości i położeniu.

**R. Hamp & Co., Bischofswerder,**  
Graudenzerstr. 5. Tel. 37.

## Słowniki

[polsko - niemiecki i niemiecko-  
polski]

w jednym tomie

po cenie 6 mk. z przesyłką 6,50 mk.

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

### Reklamacja gazety.

Jeżeli z naszych Szanownych Abonentów  
listownie dostarczy gazety to prosimy wypełnić  
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,  
na której wysłano gazetę:

### Zeitungsreklamation.

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta  
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten  
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,  
(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.):

## Polsko-katolickie Tow. Szkolne na Warmję T. Z.

Olsztyn, Bahnhofstr. 87, pokój 6-ty.

Tow. Szkolne na Warmję Tow. zap. po długich pertraktacjach z urzędami szkolnymi  
zamierza utworzyć z początkiem roku szkolnego (1-go maja 24 r.)

## Pierwsze Gimnazjum Polskie w Niemczech

w Olsztynie (Prusy Wschodnie).

Gimnazjum to połączone będzie z internatem, w którym uczniowie będą mogli  
otrzymywać całkowite utrzymanie. Kierownikiem internatu będzie ksiądz polski.

Zgłoszenia rodziców, którzy zamierzają chłopców lub dziewczynki w wieku od  
9 do 11 lat wysłać do gimnazjum polskiego w Olsztynie do pierwszej klasy  
(seksty), przyjmuje Zarząd Tow. Szkolnego na Warmję T. Z. Allenstein (Ostpr.),  
Hotel International, Bahnhofstr. 87.

Zarząd Polsko-Kat. Tow. Szkolnego na Warmję T. Z.

Wałki w każdej wielkości  
brony własnej fabrykacji stosowne na tujejszą rolę  
brony do nasion i łąk  
pługi głębokie i młalkie, fabrykat Wermke  
szufle  
maszyny do siania koniczyny  
drylowniki 1 1/2, 1 3/4, 2 metry szerokie  
kultywatory  
ako i wszelkie inne maszyny rolnicze poleca tanio  
**L. Kunath, Olsztyn.**

## Nasiona warzywa i kwiatów

poleca

skład nasion

**Otto Weiss, Olsztyn**

Rynek 32/33. Telefon 214.

Cennik bezpłatnie. Cennik bezpłatnie.

## Gumy do rowerów

plaszcz 2,75, 2,90  
„ prima jakość 3,65, 3,85  
„ ekstra prima jakość 4,25, 4,50  
wąż prima 0,95  
„ ekstra prima 1,25  
plaszcz alpejski prima 4,75  
„ „ ekstra prima 5,00.

### Rowery.

Części zapasowe tanio.

Katalog bezpłatnie.

**Emil Levy, Hildesheim 398.**

Koniczynę białą  
koniczynę czerwoną  
koniczynę zieloną  
tymotkę  
nasiona na łąkę  
tylko wschodnio-pruskie nasiona poleca tanio  
**L. Kunath, Olsztyn.**

## Kto chce swoją posiadłość sprzedać

wydzierżawić lub zamienić niech ogłasza  
w „Gazecie Olsztyńskiej“.

Na Wielki Post



## Droga Krzyżowa

oraz

## Gorzkie Żale

w jednej książeczce

w cenie 50 fen., z przesyłką 55 fen.

(pieniądze przysłać w liście)

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

## Sprzedam tanio moje gospodarstwo

składające się z około 150 morgów roli, wtem 10 mor-  
gów dwukośnej łąki, lasu, torfu, żywym i martwym  
inwentarzem w całości lub podzielone.

**Bierfreund, Giełkowo** na wybudowaniu  
(Göttendorf Abbau).

## FABRYKA MEBLI i TRUMIEN.

I.  
Przy zapotrzebowaniu polecam meble włas-  
nego wyrobu i to

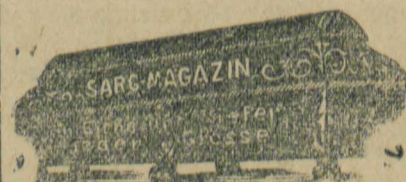
kompletne sypialnie, jadalnie,  
pokoje mieszkalne i kuchnie  
jako i pojedyncze sztuki.

Na życzenie wykonuje się osobne meble.

Gwarancja jednoroczna.

Odplata wedle umowy.

II.



Trumny

ubioiry dla nieboszczyków itd.

Przy zakupie trumny dostarczam  
dekoracje pogrzebowe bezpłatnie.

**Brunon Jatzkowski**

OLSZTYN, ul. Fryderyka 5/6,  
przy rynku remontowym.